

Koronawirus – COVID-19 zabija wszystko! Nawet to co zdrowe.

Koronawirus – COVID-19 zabija wszystko! Nawet to co zdrowe. Pojechany tytuł co? Przeczytajcie co poniżej wyskrobałem a przyznacie mi rację. Ostatnio to tylko o żarciu piszę i mi nawet przestali komentować. No ile można żreć co? ☐

Koronawirus – COVID-19

Wybuchł wielki atak paniki. Zamykają wszystko co możliwe. Ograniczają nasze życie prywatne to minimum. Czyli dom praca, podstawowe zakupy, dom. Place zabaw dla dzieci wyłączone z użytku. Kina, muzea, teatry zamknięte do odwołania. Nawet obrzęd religijny taki jak ślub, pogrzeb tylko dla 5 osób oraz prowadzących. Czyli jak ci się umrze a masz rodzinę 2+2 to zawczasu napisz na kartce kto na pogrzebie jest mile widziany. Możesz se kurła wybrać! A co! Niech czuje się zaszczycony. No jest mega zajebiście! Pany w mundurach będą wydzielać bilety na Twój własny pogrzeb.

A to wszystko przez Koronawirus! A gówno prawda! Ja bym głupotę ludzką nazwał koronawirusem. Każdy kto jebnięty, każdy kto nie słucha, każdy kto uważa się za największego anarchistę powinien być musowo wywożony na Antarktydę! Jak mu dupa zmarźnie to niech zadzwoni to się po niego przyjedzie. Oczywiście na jego koszt. O czym pisze to się na bank domyślcie. Samorządy trąbiły o zakazie integrowania się, zakazie czegokolwiek co stwarza prawdopodobieństwo zarażenia się czymkolwiek...

No ale nie! Jedna z drugą muszą kurła wyjść na dwór pochwalić się swoim nowym wózkiem, pokazać jakie to sobie kupiła buty czy torebkę. No przecież to dzieci... one muszą się bawić integrować. Polecam jednej i drugiej nauczyć rozpalać dzieciaczki znicze na grobach. Do tego zaawansowany kurs układania zniczy na płycie. To tak by było ładnie i

estetycznie.

Dzieci zapierdają na rowerach, deskorolkach, sielanka na całego. Normalnie wakacje. Młodzież szczęśliwa! Mam z tatą w robocie a oni szaleją. Ej gruby obstaw ćmika! Daj buchnąć! Ola daj łyka, nie bądź pizda tej! No tak jest! Mega jest! W dodatku emeryci kurła muszą obsiewać ogródki, kupować grabki, nawozy i drabinki. Jest ich pełno wszędzie! Na szczęście minął już mega boom na wykupowanie ryżu, makaronu, mięsa, dosłownie wszystkiego co można jeść! Teraz jest akcja Twój piękny dom i ogród! Jedyńka, Decorał i inne formy produkujące farby nie miały tak wielkich obrotów jak dzisiaj! Normalnie teraz każdy odmalowuje cały dom. By było pięknie. Zacytuję pewną reklamę: "better living and sleeping". No tak koronawirus pokazał wszystkim jak ujebane mamy ściany! Już niedługo Wielkanoc więc oprócz czystych okien dla Pana Jezusa możemy pochwalić się czystymi ścianami, sufitami! W sumie jadę, hejtuję remontowe społeczeństwo a sam odmalowałem łazienkę a Daruła wpadła na genialny pomysł by odnowić szafę i komodę.

Kupiliśmy farbę do drewna, papier ścierny, rozpuszczalnik etc. Pięknie jej to wyszło, naprawdę! Powiedziałem jej maluj! Wykaż się! Poszło jej to naprawdę dobrze. Tak siedzimy patrzymy na te nasze nowe, stare meble, takie ładne białe i czego tu brakuje! Coś tu nie pasuje! Uchwyty, gałeczki i te sprawy. Takie siakieś cygańskie, do dupy, do bani do luftu! Pasuje jak świni siodło. Dobra! widzę, że kręci nosem, że nie takie srakie... wiecie. Po tylu latach wyczaiłem misję Misiu kupimy nowe! Nie rozdrapuję. Chce mieć spokój. Wiadomix nie? Nerwowa atmosfera, każdy tylko pierłoli o tym koronawirusie to człowiek staje się nerwowy i wyprowadzić mnie nerwusa z równowagi to chwila moment.

Znalazłem, wysłałem jej na mess wybrała te jedyne, piękne gałeczki i uchwyty. Wymierzyłem tylko jakie ma zamówić (96mm) i cyk! Kupione. w miarę szybko wysłane no dzisiaj info, że są w paczkomacie. Wrócimy do tego jeszcze...

Koronawirus dzień 20!

Misiu!!! Jak wstaniesz zadzwoni do szkoły i umów się na odbiór książek Leny na e-dzienniku było info, że należy się zaanonsować. Tak by mogła swobodnie odrabiać lekcje. Mówię spoko! Dzwonię. Po 5 minutach miła Pani powiedziała, mi że nie trzeba się umawiać tylko wystarczy przyjechać do godz. 15:00. No dobra! Pakuję Lenę do auta, nakrywam kocem i mówię, leż i się nie odzywaj! No wiecie! Konspiracja kurła bo nie wolno się przemieszczać z punktu A do punktu B w więcej niż 2 osoby. Jak nas cykną to pięć koła mandatu będzie! Jeszcze mi się pas zaciął i za nic nie mogłem go ruszyć! No sodoma i gomora kurła mać. Jedziesz 30km/h. Powoli, oczy 360 stopni wokoło głowy i obczajasz czy jakiś mysi patrol nie wyskoczy zza winkła. Dojechałem spocony, mokry jak szczur! W sumie do szkoły mamy ok 400 m ale jakbym szedł pieszo 1+2 to na bank jakiś emeryt by mnie zaraz podjechał, że łamię prawo... No takie mamy procedury, no taka jest społeczność...

Podjechaliśmy do szkoły, cyk wyskok. Pukamy, dzwonimy. Otwiera jakaś Pani i od razu ATAK! Szkoła zamknięta! Nie wolno wchodzić. Proszę odejść. Stoję jak pała i rynce opadają! Mówię, szanowna Pani dostaliśmy info, że mamy odebrać książki, ćwiczenia córki... NO Ale ja mówię nie wolno! Jest zakaz! Grzecznie jeszcze raz tłumaczę, dlaczego tu jesteśmy. Pani zamknęła te lekko uchylone drzwi mówiąc wylewnie słowo ZARAZ! Już wtedy chciałem wykrzyknąć, że ZARAZ to taka duża kurła bakteria... Ale wytrzymałem.

Wróciła wraz z koleżanką. Ta Pani koleżanka stanowczo, bez mrugnięcia mówi! Nie wolno wchodzić do szkoły jest ZAKAZ! Rozumie Pan czy NIE?! No hało hało! to po kiego gienka dostaję na maila info, że mam przyjechać! Niech Pani na mnie nie krzyczy bo ja do Pani grzecznie a Pani się na mnie nadziera! Epidemia, epidemią ale niech Pani bastuje bo kurła wszyscy zwariujemy, może zaczniemy do siebie strzelać co?

Pani zdębiała... po chwili namysłu poprosiła Lenę wy weszła i

zabrała podręczniki. Ja pierłole jeden epizod i już chodzisz jak turboszczotka! Celujesz namierzasz by komuś tekstem dojechać! By spuścić te ciśnienie.

W sklepie do mnie strzelano! Ledwo przeżyłem.

Dryńńń, Dryńń – przyszedł SMS. Twoja paczka na Ciebie czeka! Pospiesz się! Akurat jak zabunkrowane rumuny byliśmy w aucie. To podjedziemy. Odbiorę paczkę i podejdem po kilka produktów do sklepu, który jest obok. Wchodzę stoją jedna z drugą i trzecią między regałami i pierdołą o pandemii... Duże gabaryty, nie przeciśniesz się. Salta w tył nie jebnę. Mam prawie 40 lat i jest już mi ciężko... Mówię grzecznie z odległości ok 2 metrów: przepraszam chciałbym przejść. Tarta Trata Tata K0, koookoko K0... Nie słyszały! No ponawiam trochę głośniej: Przepraszam chciałbym przejść. Nic! Zero reakcji. To wpadłem na genialny pomysł.

Zasłoniłem ręką twarz i psiknąłem. To co się wtedy stało myślałem, że ze śmiechu narobię w gacie! Jedna z Pań wpadła w regał, spadły puszki z kukurydzą, druga zasłoniła się trzecią. Wydały z siebie dźwięk, który zapamiętam do końca świata! Zobaczyły SZATANA, który chce im odebrać życie! Ochrona, ochrona! wezwijcie ochronę. Kurła przestałem się śmiać. Panie kochane to żart, przestańcie panikować! PojePało Pana? Normalny jesteś?

Ja? Nie do końca. Proszę się rozejść. No takie mamy procedury
□

Wyszedłem...

Odebrałem sobie paczunię, jadę do domu. Podniecony jak pies swoją dupą! Są uchwyty! Kurła jak mega fajnie! Zamontuję, Darianna się ucieszy, będzie fajnie. Ta panująca pandemia trochę odejdzie w niepamięć. Będzie udany zajebisty wieczór. Pośmiejemy się □

Odpakowuję i montuję... Co ja patrzę? Kurła za duże! Moja

kochana żona zamówiła za duże uchwyty! Zamiast wspomnianych 96mm kupiliśmy 128mm... No ja pierdołe! Miało być tak pięknie. Wyszło jak zawsze. Dobra! Wyluzuj! Zdarza się najlepszym. Sam do siebie mówię... Oczywiście oberwało jej się, że zmoczyła etc. Zadzwoń do sprzedawcy i jakoś to odkręcę.

Odbiera i słyszę HALL0!? Taki głos gruby, tenorowy. Grzecznie mówię, dzień dobry, że żona zamówiła i, że zjechała i tłumaczę, wiecie facet faceta zrozumie... Po kilku wypowiedzianych zdaniach i propozycji rozwiązania problemu zadaję pytanie: Czy tak możemy zrobić? Pan swym strasznym głosem powiedział jedno zdanie, które mnie wyprowadziło z równowagi, jedno zdanie, które odpaliły ponownie zapalnik! Jedno, które zdecydowało, że stałem się potworem! "Niepojemaju". Zawołam szefa. Return, refresz! Kurła rozłączyłem się! Raz dwa pięć, dziesięć oddychaj Piasek, oddychaj! No pierdołony koronawirus! Wszystko kurła przez niego! Wszystko! Zalogowałem się na Alledrogo i wygenerowałem zwrot! Daria wchodząc do domu dostała paczkę w rękę i pojechała wsadzić do paczkomatu. No ale gałeczki? No fajne so! Mega mi się podobają ☐

Wracając do ogółu, bo już siebie przestaję opisywać... Zwróćcie uwagę co się dzieje na Ryjbuku! Nagle wszyscy kurła pokazują jakie mają zdolne dzieci, jakie to oni remonty nieodjebali. Najlepszymi wpisami są wpisy, że zaraz ochuYejo lub skocza przez balkon. Really? To kurła jak wy wytrzymujecie ze sobą na wakacjach? 3 tygodnie wspólnego obcowania i zaczynamy zauważać, wszystkie wady naszych małżonków.

No ja pierdołe, on tylko leży a jak włączy kreatywność to zachowuje się jak debil! Jak popapraniec, uciekinier ze szpitala psychiatrycznego. Nieee drogie Panie, to nie tak! My faceci tacy jesteśmy! My nigdy nie wygasimy w sobie małego dziecka. Gdy tylko nadarzy się okazja to odpalamy i niech się dzieje wola nieba... Fakt! Nieraz nam odpierdała i do za mocno. Wstyd. No ale co tam ☐ Jest zabawa Hejjj!.

Z drugiej strony to trochę te baby przesadzają, nie da się z wszystkich zrobić dostojnych lordów co tylko pufają fajeczki i popijają herbatkę. Anonsują się na seks depeszą. PS: Panowie z

okazji pandemii Pornhub włączył na 30 dni premium dla wszystkich! Go Go! Oglądać po tym wpisie.

Jak wspomniałem bytowanie ze sobą w warunkach koniecznych wywołuje niezłą frustrację! Nagle Ona jest gruba, brzydka, łązi w dresach nie maluje się, ma wyjebane na wszystko. Nam przeszkadza totalnie wszystko! Nawet pies, dzieci, sąsiedzi... Informacje o koronawirusie to działa na nas jak płachta na byka! Wszędzie tego pełno, rzygam tęczę! Tylko psioczą i udowadniają na siłę jakim do zYebem genetycznym jesteś i że najchętniej by cie wyjebała z domu no ale jest zakaz wychodzenia. Koniec BIG Love! Wyszłam za trola, ochajtałem się z żabą! Jple!

W domu nie ma co już naprawiać, wszystkie gry już pograne, oglądasz powtórki w TV. Na Eurosporcie lecą kurła zawody w szachy. Świat się kończy!

Tak trochę się rozpisałem ale musiałem trochę spuścić z siebie ciśnienie. Podsumowując proszę Was o to byście dbali o higienę. Myli ręce, odkażali, za każdym razem gdy macie z czymś styczność z poza waszego gospodarstwa domowego. Siedźcie na dupie w domu. Są skejpy, mesendżery, łatsapy. Dzwońcie do znajomych, gadajcie do woli ale siedźcie w chacie! Nie szlajac się po ulicach. To niedługo opadnie, niedługo się skończy ale trzeba wziąć na wstrzymanie. Napiszcie sobie na kartce, że jak to się już skończy to zabierzecie żonę na mega kolację, naprucie się winem na mieście, kupicie jej kwiaty i wrócicie spacerkiem do domu. Będziecie szczęśliwi! No ale niech ona też coś obieca co nie? Zakaz kurła bólu głowy, okresów, złych humorów. Dzieciaki sprzedacie dziadkom i będzie ZAYEBIŚCIE! Bo inaczej się pozabijacie! A pamiętajcie! Na pogrzebie max 5 osób.

Pilnujcie się, nie wariujcie w internecie jest wiele ciekawych rozwiązań jak przeżyć te ciężkie chwile! Miłego, spokojnego spędzania ze sobą czasu! PS: One nie są grube tylko mają za krótkie nogi. PS2: Panowie zrobiłem Was w bambuko! Porn_HUB

nie jest gratis! Fak0ff. Enjoy! PS3: idę obczajać okno, może ktoś kurła pójdzie w grupie to ich zaraz podYebię. Nara robaczki!